

Dziś kobiety zaciągają WARTY POKOJU pracując wydajniej i lepiej niż kiedykolwiek

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

WTOREK 7 MARCA 1950 ROKU

Nr 65 (1346)

Doniosła rola kobiet

w budowie fundamentów socjalizmu

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie pracy wśród kobiet

WARSZAWA (PAP). — Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR powzięło uchwałę w sprawie pracy wśród kobiet następującej treści:

Komitet Centralny PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca — pozdrawia kobiety pracujące w Polsce Ludowej — robotnice — gospodynie wiejskie — nauczycielki — pracownice ochrony zdrowia — pracownice instytucji gospodarczych i państwowych — gospodynie domowe — działaczki społeczne i Ligii Kobiet.

Komitet Centralny PZPR jest głęboko przekonany, że kobiety polskie będą nadal rozszerzać swoje zdobycze, wzmacniać swój udział w budownictwie socjalizmu i walczyć z klasą robotniczą i całym ludem pracującym o rozkwit naszej ojczyzny i trwały pokój.

I. Osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej

Demokracja ludowa w Polsce, likwidacja poddaństwa kapitalistycznego ustroju oraz związane z nim reakcyjne prawa i przywileje, zmieniła równocześnie odwieczne polityczne i prawne uśrednienia kobiet, stworzyła warunki wiodące do jej pełnego wyzwolenia.

Kobieta w Polsce Ludowej stała się pełnoprawnym obywatelem, przed którym otworzyły się wszystkie możliwości udziału we wszystkich dziedzinach społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia.

Kobieta otrzymała równe prawa polityczne z mężczyzną, prawo piastowania wszelkich stanowisk społecznych i państwowych.

Kobieta uzyskała równoprawność w zakresie ustawodawstwa małżeńskiego, które zniósł majątkową zależność od męża i zabezpieczyło opiekę nad dzieckiem.

Kobieta otrzymała równe prawa ekonomiczne z mężczyzną, oparte na zasadzie równego płacy za równą pracę.

Kobieta osiągnęła poważne zdobycze w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, a przede wszystkim nieznaną w żadnym kraju kapitalistycznym — prawo do 12-tygodniowego płatnego urlopu rodzinnego.

Ustrój demokracji ludowej i jego przelomowe osiągnięcia w dziedzinie równoprawności kobiet umożliwiły ogromny wzrost ich czynnego udziału w zawodowym, społecznym i politycznym życiu kraju.

Ilość kobiet zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym przekroczyła 400 tysięcy, czyli jest o dwa i pół raza większa, niż przed wojną.

Nastąpił poważny wzrost zatrudnienia kobiet w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej. W przemyśle metalowym ilość zatrudnionych kobiet wzrosła w porównaniu do okresu przedwojennego przeszło 3-krotnie, w górnictwie 15-krotnie, w przemyśle hutniczym 9-krotnie, w przemyśle konfekcyjnym 6-krotnie, w przemyśle włókienniczym 2-krotnie. Łącznie, w wymienionych gałęziach produkcji liczba zatrudnionych kobiet wzrosła z 110.000 do 350.000.

Kobiety rozpoczynają pracę w nowych zawodach, dotąd wyłącznie wykonywanych przez mężczyzn, jako tokarze, elektromonterzy, szklarze, murarze, traktorzyści, tramwajarze itd. Natomiast wydatnie zmniejszył się udział kobiet w zawodach nieprodukcyjnych. O ile przed wojną 45 proc. zatrudnionych zawodowo kobiet pracowało jako służba domowa, o tyle obecnie liczba ta spadła do 5 proc.

17.500 kobiet zostało wysuniętych w przemyśle na stanowiska zespołowców, w przemyśle hutniczym, na stanowiska odziałów, dyrektorów.

Kobiety biorą coraz aktywniejszy udział w ruchu współzawodnictwa pracy. Działaczki tysięcy kobiet, przede wszystkim w przemyśle włókienniczym, zdobywa zaszczytne miano przodowniцы pracy, a ponad 200 tysięcy uczestniczy w ruchu współzawodnictwa. Przodownice pracy wnoszą olbrzymi wkład do dzieła faktycznego równoprawnienia kobiet, rozbijając przez swoje wybitne osiągnięcia w pracy zaskorupione przesady o niższości kobiet.

Liczba kobiet — członkiń związków zawodowych sięga 1 miliona 200 tysięcy — z tego do władz związkowych wybrano ponad 22,5 tysięcy.

Przemiany społeczne na wsi, gwałtowny spadek przełudnienia i bezrobocia rolnego, wzrost poziomu materialnego podstawy masy chłopkiej, rozwój spółdzielczości i oświaty, przyczyniły się do wydatnej poprawy położenia kobiety wiejskiej. Kobiety wiejskie, od wieków trzymane w mroku nieświadomości i niewoli duchowej, przysiągły nadmiernej pracy i odsuwane od wszelkiego udziału w życiu społecznym, po raz pierwszy w historii wieśniactwa zostały w wir społecznej działalności.

W ciągu ostatniego roku liczba kobiet zorganizowanych w Kółkach Gospodyń ZSCh wzrosła dwukrotnie, przekraczając 320.000 — z czego aktywne w gminnych i powiatowych radach kobiecych obejmuje przeszło 33.000 kobiet. Ponad 6.000 kobiet zasiada w zarządkach gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Z roku na rok rośnie liczba kobiet na stanowiskach w administracji, samorządzie, w sądownictwie. W radach narodowych uczestniczy przeszło 6.000 kobiet. Na stanowiskach sędziów i prokuratorów — 269 kobiet.

Szybko postępuje naprędz likwidacja analfabetyzmu wśród kobiet. Z roku na rok rozwija się szkolenie nowych kadr kobiecych. W średnich szkołach zawodowych liczba dziewcząt w ciągu dwu ostatnich lat wzrosła dwukrotnie. Na wyższych uczelniach uczy się 2,5 razy więcej kobiet niż przed wojną i stanowią one około 40 proc. studentów.

Liga Kobiet licząca 1,5 miliona członkiń należy do najbardziej masowych organizacji społecznych. Liga Kobiet budzi wśród kobiet poczucie solidarności z czołową siłą naszego społeczeństwa — z klasą robotniczą, szerzy nowy, socjalistyczny i patriotyczny stosunek do pracy oraz włącza szerokie rzesze kobiet do ruchu obronców pokoju w kraju i na arenie międzynarodowej.

Nieodzownym warunkiem rzeczywistego wyzwolenia kobiety jest umożliwienie jej połączenia obowiązków wychowania dzieci z tworzeniem produkcji i społecznej.

W rozumieniu tej słusznej potrzeby, państwo ludowe otwiera z roku na rok bardziej troskliwą opiekę matką i dzieckiem. Utworzonych zostało około 500 stałych żłobków (przed wojną 33). 1.200 stałych żłobków nad matką i dzieckiem (z tego 800 na terenie wsi). Liczba przedszkoli wzrosła czterokrotnie do 6.200, obejmuje one 284.000 dzieci. Na wsi zorganizowano 5.900 sezonowych dziecięcych dla 333.000 dzieci. Na kolonie letnie wysłano w 1949 r. 1.100.000 dzieci.

Dzięki coraz wydatniejszej pomocy i opiece państwa podniosła się zdrowość dzieci, a liczba zgonów niemowląt spadła w porównaniu z okresem przedwojennym o 25—30 procent.

Wszystkie osiągnięcia i zdobycze kobiet w Polsce Ludowej byłyby

nie do pomyślenia bez udziału i aktywnej pomocy ze strony naszej Partii. Partijne organizacje, prowadzące akcję polityczną wśród ko-

biety, były inicjatorem ruchu kobiecego oraz najeftniejszym rządnikiem awansu społecznego i faktycznego równoprawnienia kobiety.

II. Kobiety w budownictwie socjalistycznym

Doceniając przełomowe znaczenie dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej — Biuro Polityczne nie stwierdza, że nie likwidują one jednakże całkowicie następstw wieloletniego bezprawa i opóźnienia kobiet, gdyż nie dają jeszcze kobietom w pełni równych z mężczyznami warunków życiowych, dla wszechstronnego rozwoju ich zdolności i twórczych sił.

„Równość wobec prawa — wskazuje Lenin — nie oznacza jeszcze równości w życiu. Trzeba, aby kobieta pracująca osiągnęła równość z mężczyzną nie tylko wobec prawa, lecz i w życiu.”

Złamanie to da się urzeczywistnić jedynie jako część składowa ogólnej walki klasy robotniczej i mas ludowych o zbudowanie socjalizmu. Tylko socjalizm bowiem, jak tego dowodzi przykład Związku Radzieckiego, może przynieść pełne wyzwolenie kobiety.

Wskazując na fakt, że potężny wzrost sił twórczych, dwu i półkrotnie powiększenie produkcji przy myślowej, wielkie roboty inwestycyjne i budowlane, przewidziane w Planie 6-letnim, spowodują ogromne zapotrzebowanie na wykwalifikowanych robotników i robotnice oraz specjalistów wszystkich gałęzi, uchwała stwierdza:

Realizacja Planu 6-letniego stworzy nieznaną dotąd możliwość produkcji i awansu społecznego kobiet, wprowadzenia do pracy w przemyśle i w innych gałęziach socjalistycznej gospodarki wieleset-tysięcznych zastępów kobiet. Konieczne będzie przy tym masowe szkolenie kobiet w szkołach zawodowych, przysposabianie ich do nowych zawodów, podniesienie ich kwalifikacji zawodowych oraz przygotowanie kobiecych kadr kierowniczych do wszelkich dziedzin przemysłu, komunikacji, budownictwa, oświaty, handlu itd.

Postęp socjalizmu na wsi, rozwój spółdzielczości produkcyjnej w oparciu o mechanizację i elektryfikację gospodarstwa rolnego, zniwni do gruntu położenie kobiety wiejskiej.

Rzeczywiste równoprawnienie kobiety wiejskiej możliwe jest bowiem tylko w spółdzielni produkcyjnej. Spółdzielczość produkcyjna zapewni kobiecie źródło własnych dochodów na równi z mężczyzną, oparte na własnej pracy. Wprowadzi płatny

(Dokończenie na str. 2)

Mocarstwa zachodnie ponoszą winę za niepodpisanie traktatu pokojowego z Austrią

Nota ZSRR do rządu austriackiego

MOSKWA (PAP). — W dniu 10 lutego br. rząd austriacki skierował do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR notę, w której wyraził poglądy, jakoby zwłokę w przygotowaniu projektu traktatu z Austrią tłumaczyć należało stanowiskiem przedstawicieli radzieckiego na posiedzeniach zastępów ministrów spraw zagranicznych, poświęconych traktatowi z Austrią.

W dniu 27 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do rządu austriackiego notę, która stwierdza, że przygotowanie projektu traktatu austriackiego posunęło się w znacznym stopniu naprzód dzięki wysiłkom i istotnym ustępstwom ze strony Związku Radzieckiego. W chwili obecnej nie ugodniono jeszcze jedynie kilku artykułów tego projektu.

Nota radziecka wskazuje, że twierdzenie rządu austriackiego, jakoby przedstawiciel radziecki na posiedzeniach zastępów dał do zrozumienia, iż przesyłanka dla uregulowania nieuzgodnionych artykułów, dotyczących spraw gospodarczych jest porozumieniem między ZSRR a Austrią w sprawie wojennych rezerw, — nie odpowiada rzeczywistości. Przedstawiciel radziecki proponował bowiem niejednokrotnie omówienie nieuzgodnionych artykułów projektu traktatu. Lecz przedstawiciele

USA, Anglii i Francji systematycznie odrzucał te propozycje, ponieważ nie są oni — jak widac zainteresowani w zawarciu traktatu z Austrią w jak najkrótszym czasie. Oni właśnie należeli na to, by posiedzenia zastępów ministrów spraw zagranicznych były często odręczane.

W konkluzji nota radziecka stwierdza, że oświadczenie rządu au-

striackiego jakoby przedstawicielom mocarstw zachodnich „niezwykle trudno było kontynuować omawianie poszczególńych artykułów traktatu” — nie oznacza nic innego, jak dążenie do usprawiedliwienia stałego wiska mocarstw zachodnich, które odrzucają propozycje w sprawie omówienia nieuzgodnionych artykułów traktatu.

Tow. Helena Gudasz odznaczona orderem „Sztandar Pracy”

W pięknie przystrojonym lokalu Dzielnicy Staromiejskiej PZPR zebrały się wczoraj licznie pracownicy PZPR Nr. 35 na uroczystą akademię dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Przybyły również zaproszone kobiety ze wsi Duplec, z którą PZPW Nr. 35 nawiązały kontakt.

Po zagajeniu i powołaniu przysięgi, głos zabrała tow. Kędrakowa — kier. Wydz. Kobiecego KŁ PZPR, która powiedziała m. in.

— Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzimy pod hasłem walki o pokój, walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, który przyczyni się do zwiększenia dobrobytu i zbudowania fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Następnie odbyło się wręczenie

nagród i dyplomów kobietom — pracownikom PZPW Nr. 35 wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej. Ogółem nagrodzonych zostało 26 kobiet. Człową przodownicą pracy PZPW Nr. 35 — tow. Helena Gudaszwa odznaczona została orderem „Sztandar Pracy”. Wręczenia orderu dokonał w imieniu Prezydenta R. P. — tow. Kędrakowa.

Kobiety zgromadzone na akademii uchwaliły jednogłośnie wysłanie dwóch depezy: do Prezydenta R.P. tow. Bieruta i do kobiet francuskich, walczących o wyzwolenie swego kraju spod jarzma anglosaskich kapitalistów.

Część oficjalną akademii zakończyło odpiewaniem „Międzynarodówki”. Po przerwie odbyła się uroczysta część artystyczna.

Francuska Partia Komunistyczna piętnuje antyludową politykę rządu Bidault

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym piętnuje politykę rządu, godzącą w żywotne interesy mas pracujących. Rząd popiera otwarcie interesy pracodawców i wypowiada się zarówno przeciwko podwyżce płac, jak i przeciwko przyznaniu pracującym dodatku wyrównawczego 3 tys. franków.

Biuro Polityczne stwierdza, że zdecydowana walka strajkujących świadczy o ich woli wywalczenia zwycięstwa.

Biuro Polityczne podkreśla, iż rząd przy pomocy zbrodniczych ustaw zamierza narzucić narodziłemu ustodawstwu faszystowskie. Przewidywano takiemu ustawodawstwu winni wystąpić wszyscy demokraci.

Przy pomocy ustaw represyjnych — stwierdza komunikat — rząd zamierza zdławić wolność przekonań, ściągając obronców pokoju, zadając cięciwa strajkowej.

Biuro Polityczne apeluje do mas ludowych o zorganizowanie szerokiej akcji protestacyjnej przeciwko tym zbrodniczym planom.

Dokument o znaczeniu historycznym

Z okazji 20-lecia opublikowania artykułu Tow. J. Stalina: „Zawrót głowy od sukcesów”

A. Karawajew

W roku 1929 w ZSRR dzięki ogromnej pracy przygotowawczej partii bolszewickiej został na wsi zrealizowany głęboki przewrót rewolucyjny, równoznaczny w swych skutkach z przewrotem rewolucyjnym w październiku 1917 r. Milionowe masy biednych i średnich chłopów zdecydowanie zerwały ze starymi formami życia, oparły się na drobnej własności i przeszły na nową drogę pracy zespołowej — na drogę do socjalizmu. Ruch kołchozowy nabrał olbrzymiego rozmachu. Do 20 lutego 1930 r. skolektywizowano 50 proc. gospodarstw chłopskich w ZSRR.

Gruntowny zwrot wsi radzieckiej na socjalistyczną drogę rozwoju — to jedno z największych zwycięstw partii Lenina — Stalina — to zwycięstwo osiągnięte na najtrudniejszym odcinku walki o socjalizm.

Organizatorem i twórcą tego zwycięstwa, posiadającego światowe — historyczne znaczenie — jest Wł. I. Stalin.

Stalin, rozwijający wszechstronnie marksizmowsko - lenińską naukę o socjalizmie dowiódł, że przejście do kolektywizacji jest możliwe nie poprzez samo tylko zwycięstwo, pokonanie wstępnego chłopów do kołchozów, lecz poprzez masową walkę chłopów z kulactwem, najpotężniejszą i ostatnią klasą wyzyskiwczą w ZSRR. Przejście do powszechnej kolektywizacji było nierozdzielnie związane z likwidacją kulactwa, jako klasy.

Uchwała KC WKP(b) z 5 stycznia 1930 r. „O tempie kolektywizacji i sposobach udzielenia przez państwo pomocy budownictwu kołchozowemu”, określiła tempo kolektywizacji w różnych rejonach kraju, uwzględniając różnorodność warunków i niejednakowość przygotowania do kolektywizacji poszczególnych obwodów. Uchwała ta dawała ogromne wagę wskazówce, że na danym etapie główną formą ruchu kołchozowego jest artel rolny. W uchwale swej KC WKP(b) ostrzegła organizację partyjną przed „dekretowaniem” z góry ruchu kołchozowego, ponieważ, dekretowanie takie może stworzyć niebezpieczeństwo zamiany prawdziwego współzawodnictwa socjalistycznego w budownictwa kołchozów — w „zabawę w kolektywizację”.

Te wskazówki partii bolszewickiej wyjaśniły sprawy związane z realizacją nowej polityki partii bolszewickiej.

Usiłowania wrogów

Wrogowie partii bolszewickiej i narodu radzieckiego usiłowali wszelkimi sposobami przeszkodzić w realizacji podjętego przez partię kursu na kolektywizację. Te wrogie usiłowania znalazły wyraz nie tylko w bezpośrednich wystąpieniach prawniczych kapitulacji przeciwko kolektywizacji, lecz również w „lewackich” wypowiedziach i ni partyjnel, w naruszeniu ustalonego przez partię tempa kolektywizacji, w naruszeniu lenińsko - stalinowskiej zasady dobrowolności w budownictwie kołchozowym. Pracownicy partyjni szeregu rejonów oszołomieni sukcesami kolektywizacji, zaczęli szczeniście forsować sprawę kolektywizacji. Nie liczyli się przy tym z warunkami terenowymi ani z tym, na ile chłopów przygotowali są do wstąpienia do kołchozów. W szeregu miejscowości przekalkowano poza ramy artelu wprost do komuny. Elementy kulackie i ich popiecznicy proponowali w celach prowokacyjnych organizowanie komun rolnych, zarzani artel rolnych i zaczęli nierównocześnie „uspolezczać” zabudowania mieszkalne, drobną trzodę, drób itd.

Wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni liczyli na to, że tego rodzaju „lewacka” praktyka pokłóci chłopów z władzą ludową. Sztaby państw imperialistycznych wyznaczyły już w związku z tym terminy interwencji przeciwko ZSRR.

Ruch kołchozowy — na zasadach dobrowolności

Wielki Stalin w porę zauważył gromadzące niebezpieczeństwo. 2 marca 1930 r. z polecenia Komitetu Centralnego Stalina opublikował artykuł „Zawrót głowy od sukcesów”. Artykuł ten miał wyjątkowo duże znaczenie dla szybkiej likwidacji wypaczeń i błędów, popełnianych w dziedzinie budownictwa kołchozowego, ugruntowania sukcesów, osiągniętych w ruchu kołchozowym.

W artykule swym Stalin dobitnie wykazał, czym można objąć sukcesy polityki kołchozowej partii komunistycznej, osiągnięte na froncie budownictwa kołchozowego.

„Sukcesy naszej polityki kołchozowej — wyjaśniał — Towarzysze Stalin — tłumaczą się między innymi tym, że opiera się ona na zasadach dobrowolności ruchu kołchozowego i na uwzględnianiu różnorodności warunków w różnych częściach ZSRR. Nie można zakładać kołchozów prze-

mocą. Byłoby to głupie i reakcyjne. Ruch kołchozowy powinien opierać się na czynnym poparciu podstawowych mas chłopstwa. Nie można mechanicznie przenosić wzorów budownictwa kołchozowego z rejonów rozwiniętych do rejonów nierozwiniętych. Byłoby to głupie i reakcyjne. Taka „polityka” zdyskredytowała by za jednym zamachem idee kolektywizacji. Przy określaniu tempa i metod budownictwa kołchozowego należy akrupalnie uwzględnić różnorodność warunków w różnych częściach ZSRR”.

O rejonach przygotowanych do kolektywizacji

Towarzysz Stalin wykazał, dlaczego czołowe miejsce w ruchu kołchozowym zajmują rejon zbóżowy — Kaukaz północny, Włoga środkowa i inne. W rejonach tych — mówił — istnieje najwięcej utrwalonych już sowchozów i kołchozów. Na ich przykładzie chłopci mieli możliwość przekonania się o sile i znaczeniu nowej techniki i kolektywnej organizacji gospodarki. Rejon te przeszły dwuletnią szkołę walki z kulactwem podczas kampanii zakupów zboża, co musiało ułatwić postępy ruchu kołchozowego. Rejon te wrzeszcie, intensywnie wyposażono w najlepsze kadry z ośrodków przemysłowych. Tu właśnie, w pierwszym trzecie poślata partia dziesiątki tysięcy przodujących robotników, aby pomogli chłopom budować kołchozy.

Takich warunków nie miały Kraj Zakaukaski, Azja Środkowa i inne rejon. Dlatego niezwykła kolektywizacja przeprowadzona w tych rejonach bez poważnej, wstępnej akcji przygotowawczej stanowiła grube naruszenie zasady dobrowolności ruchu kołchozowego. Taka kolektywizacja mogła odbywać się tylko drogą dekretowania i przy pomocy groźb pod adresem chłopów. Była to pseudokolektywizacja, szła ona na ręce wrogom partii bolszewickiej i władzy radzieckiej.

Artykuł Towarzysza Stalina miał ogromne znaczenie polityczne. Pomógł on organizacjom partyjnym szybko naprawić popełnione błędy i zadał drugą część cioś wrogom władzy radzieckiej, niwecząc ich nadzieje na interwencje.

Rola artelu

W artykule swym, Towarzysz Stalin podkreślił, że podstawowym ogniwem ruchu kołchozowego na danym etapie jest artel rolny. Stalin uczył, że jedną z najważniejszych założeń politycznej partii bolszewickiej jest to, że umie ona w każdym poszczególnym momencie wybrać podstawowe ogniwko ruchu; uchwyciwszy za nie, ciągnie ona następnie cały łańcuch do jednego ogólnego celu po to, aby osiągnąć rozwiązanie zadania.

W najbliższej decydującym momencie Towarzysz Stalin wykazał, że ogniwem w ruchu kołchozowym jest artel rolny, w którym uspołecznione są tylko podstawowe środki produkcji, a nie uspołeczniona ziemia przyzgodowej, budynków mieszkalnych, pewnej części krow, trzody, drobitki. Artel jest podstawowym ogniwem ruchu kołchozowego, dlatego — mówi Stalin — że jest to najbar dziej celowa forma rozwiązania zagadnienia zbożowego. Zagadnienie zaś zbożowe jest dlatego podstawowym ogniwem w systemie całego rolnictwa, że bez rozwiązania tego zagadnienia nie można rozwiązać ani zagadnienia hodowli bydła, ani zagadnienia upraw technicznych i specjalnych, które dostarczają podstawowych surowców dla przemysłu.

Artel rolny, będąc najprostszą formą dla świadomości szerszych mas chłopskich, spełniał jedno cześnie wszystkie warunki, niezbędne ku temu, by zapewnić na wsi budowę wielkiej, kolektywnej, zmechanizowanej i przodującej gospodarki socjalistycznej.

Towarzysz Stalin zdecydowanie potępił próby wykroczenia poza ramy artelu i przekroczenia wprost do komuny rolnej, jako głupie i szkodliwe dla sprawy wybieganie naprzód.

Towarzysz Stalin pisał: „Czyż nie jest rzeczą jasną, że taka „polityka” może być korzystna i dogodna tylko dla naszych śniertelnych wrogów?”.

O kierowaniu ruchem masowym

Wykazując całą szkodliwość takiej „polityki” dla sprawy budownictwa kołchozowego, Towarzysz Stalin na przykładzie tym uczył partię sztuki kierowania ruchem masowym.

„Sztuka kierowania — pisał Towarzysz Stalin — to sprawa poważna. Nie wolno pozostawać w tyle za ruchem, gdyż pozostając w tyle — to znaczy oderwać się od mas. Lecz nie wolno również zagłupiać naprzód, gdyż takie zagłupianie się — to utrata łączności z masami. Kto chce kierować ruchem i jednocześnie utrzymywać łączność z wielomilionowymi masami, ten powinien walczyć na dwa fronty; zarówno przeciw tym, którzy pozostają w tyle, jak i przeciw tym, którzy wybiegają naprzód. Partia nasza jest silna i niewyczerpana dlatego, że kierując ruchem umie utrzymywać i wzmacniać swą łączność z wielomilionowymi masami robotników i chłopów”.

Cały późniejszy przebieg rozwoju kołchozów w pełni potwierdził słuszność tezy Towarzysza Stalina.

Artykuł „Zawrót głowy od sukcesów” oraz opublikowany po miesiącu — 3 kwietnia 1930 r. drugi artykuł — „W odpowiedzi towaryszom kołchozownikom”, w którym Towarzysz Stalin wyjaśnił istotę błędów w kwestii chłopskiej i główne błędy w ruchu kołchozowym, odegrały wyjątkową rolę w walce partii bolszewickiej o zwycięstwo i umocnienie ustroju kołchozowego w ZSRR. Pomogły one w krótkim terminie ostatecznie zlikwidować wypaczenia polityki partii w dziedzinie budownictwa kołchozowego, popętnane przez niektóre organizacje terenowe.

Sukcesy ustroju kołchozowego

Ustrój kołchozowy, który pod kierownictwem Stalina powstał i mocno się ugruntował w ZSRR, wykazał swą ogólną siłę żywotną. Nie do poznania zmieniła się gospodarka rolna Związku Radzieckiego. Z drobnej i zacofanej, przekształciła się ona w największą i najlepiej zmechanizowaną gospodarkę rolną w świecie.

Znika dawne przeciwieństwo między miastem a wsią. W latach wladzy radzieckiej niezmiernie wzrosł dobrobyt chłopstwa. Dochody realne chłopcy wzrosły w r. 1949 o prze-

szko 30 proc. w porównaniu z przed wojennym 1940 rokiem.

Na wsi kołchozowej z każdym rokiem rośnie armia przodowników - bohaterów pracy socjalistycznej, chłopów, odznaczonych orderami. Ich wspaniałe osiągnięcia dowodzą jakże ogromne możliwości rozkwitu produkcji kryją się w dobrze zorganizowanym kołchozie, w zespolonej organizacji pracy i socjalistycznej własności społecznej, która stanowi podstawy rozwoju każdego kołchozu. Chłoptwo radzieckie przez swe osiągnięcia demonstruje światu siłę i potęgę ustroju kołchozowego, stworzonego pod kierownictwem Wielkiego Stalina.

Imponująca manifestacja na cześć wielkiego artysty-społecznika 55-letni jubileusz pracy scenicznej Karola Adwentowicza

Pierwsza krajowa narada aktywu młodzieżowego Zw. Hutników

SOSNOWIEC (PAP). — W dniu 4 bm. obradował w Sosnowcu pierwszy ogólnopolski zjazd aktywu młodzieżowego Związku Zawodowego Hutników. W naradzie wzięli udział młodzieżowi radcy zakładowi, młodzieżowi przodownicy pracy oraz załadowi aktywi zarządów ZMP ze wszystkich zakładów przemysłu hutniczego. Na zjazd przybył kierownik Wydziału Młodzieżowego CRZZ tow. Wieczorek, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP tow. Ociepko oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników tow. Knapczyk. Obrady poświęcone były sprawie mobilizacji młodzieży, zatrudnionej w przemyśle hutniczym do jak najczynniejszego udziału w realizacji zadań produkcyjnych Planu 6-letniego oraz zagadnieniu koordynacji pracy ruchu zawodowego w zakresie zagadnień młodzieżowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

O Pismo
O trwały pokój,
o demokrację ludową!
publikuje artykuły przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego

Nigdy bodaj jeszcze Łódzki Teatr Powszechny nie miał tak licznego „kompletu”, jak na sobotniej premierze „Niemców” L. Kruczkowskiego. Pełna była widownia, залудniony gestem balkon, przejścia między rzędami krzesel oraz miejsca pod ścianą „rolły się” dostojnie od przybycia na przedstawienie publiczności. Nie umniejszając w niczym zasług autora i wartości jego sztuki (będziemy pisać o tym oddzielnie), musimy stwierdzić, iż nie „Niemcy” były tym magnesem, który w dn. 4 bm. przyciągnął do Teatru Powszechnego liczną masę mieszkańców robotniczej Łodzi, lecz wspaniała rozkoszność, która miała miejsce po zakończeniu przedstawienia: imponujący obchód 55-lecia pracy artystycznej i społecznej wielkiego aktora scen polskiej — dyr. Karola Adwentowicza.

W roku 1904, w roli prof. Sonnenbrucha, znakomity artysta wystąpił na scenie w roli jubilata — powitało go entuzjastyczne przyjęcie ze strony widowni, która — powstawszy z miejsc — huraganowymi oklaskami manifestowała swoją głęboką cześć i uznanie dla zasłużonego aktora, szlachetnego, szczerka, wybitnego bojownika o postęp i demokrację.

Do otoczonego liczną gromadą swych najbliższych przyjaciół i tonącego w prawdziwej powodzi kwiatów — jubilata, pierwszy przewodził prezydent naszego miasta, tow. Marian Minor. Składając hołd mistrzowi sceny polskiej, tow. Minor pod-

niósł jego zasługi społeczne, jego walkę o repertuar rewolucyjny, prowadzoną w przedwojennej Łodzi, i więzy łączące go z polską klasą robotniczą.

„Twoje dzisiejsze święto czcigodny jubileusz — zakończył swe przemówienie tow. prezydent — jest świętem całej robotniczej Łodzi”.

Oddając cześć zasługom Karola Adwentowicza — sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR, tow. Edward Uzdanski, omówił w krótkich i serdecznych słowach bogaty dorobek znakomitego artysty na polu kultury polskiej, na polu kultury, służącej klasie robotniczej.

— Nigdy nie spamieliśmy sztandaru walki o wolność i postęp — podkreślił tow. Uzdanski — i dziś masz szczęście obchodzić swoje wielkie święto w Polsce, w której zwyciężyły te wszystkie ideały, o urzeczywistnienie których tak niezłomnie walczyłeś przez całe swoje życie.

Z koleś składa gorące życzenia wielkiemu jubilatowi przedstawiciel teatrow Łódzkiej, tych teatrow, w których uruchomieniu zaraz po Wyżoleniu Karol Adwentowicz położył ogromne zasługi.

Delegacja Państw. Szkoły Instruktorów Teatrow Ochotniczych, składająca artysty wzruszających melendek, iż dla uczczenia 55-lecia jego pracy scenicznej zapoznała 130 świetlic z terenu łódzkiego z jego działalnością aktorską - społeczną.

Następnie śpieszą z wyrazami czci i hołdu dla znakomitego jubilata im liczne delegacje: młodzieży łódzkich szkół ogólnokształcących, Państw. Teatru im. Jaracza w Ło-

dzi, Państw. Wyższej Szkoły Aktorskiej, łódzkiego Teatru „Osa”, Zw. Prac. Kultury i Sztuki, łódzkiego Teatru Nowego, wrzeszcząc — ob. Eu. geniusz Stawowski w imieniu najbliższych współpracowników dyr. Adwentowicza mówi o jego pracy w łódzkim Teatrze Powszechnym, o entuzjastycznej i ofiarnej pracy, w której młodzi aktorzy widzą najczciwniejszy wzór do naśladowania.

IV. Zadania organizacji partyjnych

Uchwała omawia następujące zadania organizacji partyjnych oraz członków Partii, pracujących na terenie Ligi Kobiet, zwracając szczególną uwagę na konieczność otoczenia ruchu kobiecego stałą troską i opieką, na udzielanie mu wszechstronnej pomocy.

Biurowo Polityczne stwierdza, że wykorzystanie ogromnych możliwości i perspektyw wyzwolenia kobiety, jakie stwarza budownictwo socjalizmu, aby podniosła nieporównanie wyższe niż dotychczas aktywność społeczną i świadomość milionów kobiet, aby wyzwoili je od reakcyjnych przesądów i niewiarę we własne siły — natchnęła odwagą i wolał uczestniczenia w budowie nowego życia.

Jest to tym ważniejsze, że wrogowie klasowy zaostrzając swój opór, usiłuje zerwać na zaofoaniu i nieświadomości kobiet i wykorzystanie jej szczytnie na wsi dla przeciwdziałania postępowi socjalizmowi.

„Wykuc z rezerwy sił robotniczych spośród kobiet armię robotniczą i wieśniaczkę, działającą ramię w ramię z wielką armią proletariatu — oto decydujące zadanie klasy robotniczej”.

Uchwała stwierdza, że organizacja partyjne powinny walczyć z burżuazjnym i wstępnym stosunkiem do kobiet, który nie został jeszcze do końca pokonany, i w szczególności, w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań

„Proletariat — mówi Lenin — nie może osiągnąć pełnej wolności, nie zdobywając pełnej wolności dla kobiet”.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie pracy wśród kobiet

(Dokończenie ze str. 1)

urlop pogorowy i ochronę macierzystą.

Spółdzielczość produkcyjna uwolni kobietę od brzemienia nadmiernej pracy w gospodarstwie, otwierając przed nią szerokie perspektywy zdobycia zawodu agronomki, zootechnika, traktorzysty, nauczycielki, opalarki, kierowczyni, i innych. Podnoszenia nowej techniki rolniczej i podniesienia swego poziomu kulturalnego.

Dalej, uchwała stwierdza, że sta-

III. Zadania ruchu kobiecego

Omawiając nowe, szersze zadania, które stały przed ruchem kobiecym w obliczu nowych perspektyw stworzonych przez Plan 6-letni, uchwała Biura Politycznego stwierdza, że na leży przede wszystkim polecić nacisk na szersze i bardziej śmiałe, masowe powoływanie kobiet na wyższe stanowiska we wszystkich dziedzinach gospodarczego, społecznego i politycznego życia. Uchwała szczerze podkreśla znaczenie zadań Ligi Kobiet w akcji rozszerzonego szkolenia zawodowego, które otwory kobietom drogę do nowych specjalności i zawodów.

Wszędzie próby nieuzasadnionej zamykania kobietom dostępu do nowych zawodów oraz nowych, wyższych kwalifikacji, wynikające często z kastywości fachowców i reakcyjnych przesądów, winny być stanowczo zwalczane.

Następnym, niezmiernie ważnym zadaniem ruchu kobiecego jest przyśpieszenie tempa awansu społecznego i zwiększenie udziału kobiet w ruchu spółdzielczym, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powinny one być szeroko wysuwane do zarządów spółdzielni. Uwładnianie i aktywizowanie kobiet w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań

W ten sposób powstaną warunki wykorzystania dla dobra społecznego olbrzymiej energii twórczej, bogactwa talentów i zdolności drzemających wśród kobiet, a dawionych w ciągu stuleci przez ustroj oparty na bezprawiu i wyzysku ludu pracującego.

Wysuwając zadanie aktywizowania kobiet w życiu politycznym, mobilizowania ich wokół zadań budownictwa socjalizmu, uchwała stwierdza:

na czoło swych hasel ruch kobiecego powinien wysunąć sprawę walki o trwały pokój i skupić pod tym hasłem jeszcze szersze niż dotychczas rzesze kobiet, walczące je do dnia dzisiejszego, w walce z reakcyjnymi przesądami, i w szczególności, w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań

Wysuwając zadanie aktywizowania kobiet w życiu politycznym, mobilizowania ich wokół zadań budownictwa socjalizmu, uchwała stwierdza:

W walce o faktyczne równoprawienie kobiet — stwierdza na zakończenie uchwała — Partii naszej powinien przyswiecać wspaniały przykład Związku Radzieckiego, w którym kobiety dzięki zwycięstwu socjalizmu, zdobyły nieograniczone możliwości pełnego rozwoju swych twórczych sił i talentów i stanęły na równym stopniu z mężczyznami.

Walka o wyzwolenie kobiety nabiera tym większego znaczenia, im głębiej się staje socjalizm przez obrażenia, im ostrzejsza się staje walka klasowa o wykarzeczenie korzeni i pozostałości klas kapitalistycznych, im szersze masy ludu pracującego zostają wciągnięte do kierowania, rządzenia i świadomego udziału w budowaniu nowego ustroju.

Obrady aktywu partyjnego powiatu brzezińskiego

Jakie zadania stoją przed organizacjami partyjnymi w budowie i wzmacnianiu spółdzielczości produkcyjnej na wsi, jakie stanowisko wobec zbliżającej się wiosennej akcji siewnej powinny zająć gminne komitety partyjne i jak winny one współdziałać z aparatem handlowym w skupie zboża — oto zagadnienia, z którymi zapoznaliśmy się i nad którymi dyskutowaliśmy kilka dni temu aktywu powiatowy PZPR, zgromadzony w Brzezinach. W drugim punkcie obrady stały wybory do władz partyjnych.

Obszerny referat na powyższe zagadnienia wygłosił tow. Glinicki, członek Wydziału Rolnego KW PZPR. Omawiane w punkcie pierwszym sprawy z dawna już nurtujące aktywistów brzezińskich, wywołały bardzo ożywioną dyskusję.

Liczni towarzysze dzielili się swoimi dotychczasowymi osiągnięciami, analizowali swe błędy, precyzowali swe stanowisko wobec nałożonych na nich przez partię zadań.

Z analizy dotychczasowych osiągnięć aktywu partyjnego w Brzezinach wynika, że płotka wroga klasowego na wsi — nie zawsze napotkała na zdecydowaną odprawę ze strony aktywu gminnego czy gromadzkiego. Przykładem tego jest wypowiedź tow. Cedzyńskiego z Wąglar, który mówił o organizacji w swej gminie spółdzielni produkcyjnej nie wiedząc, dlaczego nagle ustał napływ kandydatów do niej. A przyczyna tego jest bardzo prosta. Sołtys dotychczas dobry aktywista i propagator nowego ustroju na wsi, pokumał się z kuliakami i uległ naciskowi bo-

gaczy wiejskich. O tym braku czułości klasowej wśród towarzyszy i gminnych władz administracyjnych mówili również towarzysze Borowiecki — wójt gminy Lipiny i Marciniak — sekretarz KG Gałkówek.

Szerzone przez reakcję plotki o wspólnych kotłach, kocach, o niekorzystnych dla spółdzielców obliczeniach dźwigniowych znajdują jeszcze postuch u najmniej uświadomionych chłopów. Słusznie więc podniósł tow. Warcholliński z Popnia konieczność jak najczęstszego docierania na wieś z broszurami, odczytami i pogadankami. Lecz nie należy poprzestać na uświadamianiu chłopów. Trzeba do wypełniania obecnych zadań włączyć Związek Samopomocy Chłopskiej, który — jak to powiedział tow. Stachurski, sekretarz Pow. Zarządu ZSCH. — może bardzo wiele zdziałać po linii przebudowy struktury wsi, po linii planowego skupu zboża, w przebiegu siewów wiosennych. Niemalby udział może w tym wziąć ZSL, a z organizacji masowych TPPR, Liga Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich i ZMP.

W dyskusji ujawniło się, że w powiecie brzezińskim nie jest jeszcze należycie doceniana rola kobiet. O tym mówiła właśnie tow. Przyborowska z Ujazdu.

— My, kobiety chcemy nasze dzieci wychowywać w odpowiednich warunkach na zdrowych ludzi. W budowie nowego ustroju na wsi my, kobiety, musimy i weźmiemy udział. Nie wolno nas pomijać i niedoceniać w pracy.

— W toczącej się na wsi walce klasowej, kobiety mogą odegrać wielką rolę — mówiła tow. Cymer z Lipin, bo przecież żłobki przedszkola nikomu tak nie ułatwiają pracy jak kobiecie wiejskiej. Uświadomienie towarzyszek, oddziaływanie ich na ogół kobiet wiejskich, otoczenie kobiet większą troską — przyczyni się wcale do powstania licznych Kół Gospodyń Wiejskich, do skutecznego zlikwidowania kułackiej propagandy, do szybkiej przebudowy wsi, do podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego pracującego chłopstwa.

Dyskusję, obejmującą tyle za-

gadnień, których wprost nie sposób choćby pokrótce omówić w szczupłym artykule, zamknęła wypowiedź tow. Smurzyńskiego, członka spółdzielni produkcyjnej, sekretarza organizacji podstawowej w Kalinowie.

Przypatrzyć się nam spółdzielcom. Początkowo mieliśmy tylko siedmiu kandydatów, ale dzięki temu, że nasza organizacja partyjna była zdecydowana definitywnie skończyć z wyżywką wiejskim, dzięki temu, że posiadała mocną wolę i sprężystą organizację potrafiła przekonać chłopów o wyższości socjalistycznej gospodarki. Dziś, kiedy już spółdzielni mamy, kiedy mamy już pewne osiągnięcia, zgłaszają się do nas ci chłopcy, którzy dotychczas nie byli przekonani o wyższości gospodarstwa socjalistycznego.

„Droga przed nami wolna, rzekł towarzysz Świąteczak ze Szweda, — „Słońce już dla nas wzeszło“.

Podsumowana dyskusja zakończył tow. Morawski, z KW PZPR.

Jel

Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza we Franopolu wzywa do współzawodnictwa Spółdzielnię w Pniewach

Apel tow. Wiktora Markiewki, wzywający do podejmowania długofalowego współzawodnictwa, podchwytywany jest przez coraz to liczniejsze rzesze robotników z kopalni, hut, fabryk w całej Polsce. Do współzawodnictwa długofalowego przystępują starzy i młodzi. Każdy świadomy obywatel chce jak najlepiej przyczynić się do wykonania Planu 6-letniego — planu budowy fundamentów socjalizmu.

Wzywaniem tow. Markiewki do spółdzielni produkcyjnej, gdzie byli mało i średniorolni chłopcy, a obecnie spółdzielcy, walczą o zwiększenie jakości i ilości produkcji rolnej.

Pierwsi podjęli apel tow. Markiewki członkowie spółdzielni produkcyjnej powiatu nyskiego, którzy zobowiązując się do wydajnej pracy rzucili wezwanie spółdzielniom produkcyjnym całego kraju.

Wezwaniem ich podjęli spółdzielcy z Franopola, pow. Rawa - Maz., którzy uchwalili następującą rezolucję:

„My, członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej, obecni na zebraniu w sprawie akcji siewnej w dniu 1 marca 1950 roku, w od powiedzi na ogólnopolskie wezwanie do współzawodnictwa pracy

przez spółdzielnię produkcyjną powiatu nyskiego, postanawiamy wezwać do współzawodnictwa Rolniczą Spółdzielnię Wytwórczą w Pniewach pow. kutnowskiego. Zobowiązujemy się do dnia 1 kwietnia 1950 roku uregulować wpłaty członkowskie, pomóc w szybkim scalaniu gruntów, oraz terminowo i należycie przeprowadzić w stu procentach siewy.

UWAGA, członkowie komitetów sklepowych PSS w Zgierz

W dniu dzisiejszym w szkole przy ulicy Łódzkiej Nr. 2 zbierają się członkowie następujących sklepów: Nr 201 — Długa 6, Nr 216 — Długa 6, Nr 244 — Długa 6, Nr 276 — Długa 6.

W szkole przy ulicy Pawińskiej ko. Nr. 1 członkowie sklepów: Nr. 202 — Parzęciewska 25. Nr. 203 — Gołębia 25.

We wtorek, 7 marca — w szkole przy ulicy Pawińskiej 1: Nr. 204 — Łęczyska 40, Nr. 205 — Płakowska 37.

W szkole na Przybyłowie: Nr. 206 — Sienkiewicza 47, Nr. 217 — Sienkiewicza 49, Nr. 463 — Nowotki 54.

Początek zebrań o godz. 18,30.

Zbyt mało kół dyskusyjnych Wszechnicy Radiowej

Na terenie powiatu łódzkiego istnieje obecnie 12 kół dyskusyjnych Wszechnicy Radiowej. Jest to bezspornie zbyt mała ilość, jeżeli zważyć, że powiat jest duży i zamieszkały przez ludzi pracy. Można stwierdzić, że nasze społeczeństwo zbyt mało wagi przykładła do tworzenia takich zespołów.

Aby sprawy te unormować, Powiatowa Rada Związków Zawodowych powołała w najbliższych dniach komisję, do której wejdą przedstawiciele z całego powiatu. Komisja ma za zadanie upowszechnić Wszechnicę Radiową i założyć w terenie około 60 kół dyskusyjnych.

(J. M.)

RUCHOMOŚCI DOMOWE należy ubezpieczyć od ognia i kradzieży

W bieżącym roku na terenie Kutna wprowadzony został przymus ubezpieczenia ruchomości domowych od pożaru i kradzieży. Opłaty ubezpieczeniowe są minimalne, a odszkodowania w wypad-

ku pożaru — poważne. Dlatego też wszyscy mieszkańcy naszego miasta winni jak najrybniej ubezpieczyć swe ruchomości w Powiatowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Kutnie.

SPÓLZIENIA WYTWÓRCZO-STOLARSKA
z odpowiedzialnością udziałami



Tomaszów Mazowiecki
Al. Wojska Polskiego 56/58
tel. 165

219

PRACOWNIA I FARBIARNIA SKÓR FUTRZANYCH
B-cia J. i ST. KOPER
Łódź, ul. św. Antoniego Nr. 3

Czy brak wykwalifikowanych techników uniemożliwia uruchomienie w Kutnie Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego

Przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie była sprawa uruchomienia przy Zarządzie Miejskim Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. W myśl zaleceń Ministerstwa Administracji Publicznej przy każdym Zarządzie Miejskim winna powstać taka instytucja, w kompetencji której, leżało by remontowanie domów mieszkalnych.

Po zreferowaniu tej sprawy wywiązała się szeroka i ożywiona dyskusja, w której radni wskazywali na trudności, uniemożliwiające utworzenie w bieżącym roku Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Kutno nie posiada bowiem dostatecznej ilości wykwalifikowanych techników i robotników budowlanych.

W wyniku obrad, Miejska Rada Narodowa podjęła ostateczną uchwałę i zwróciła się do Ministerstwa Administracji Publicznej z prośbą o przełożenie terminu uruchomienia przedsiębiorstwa do roku przyszłego.

Tak przedstawia się sprawa Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w świetle obrad Miejskiej Rady Narodowej. Niewątpliwie wysunięte przez radnych argumenty są słuszne i niewątpliwie miasto nasze cierpi na brak wykwalifikowanych robotników i techników budowlanych. Ale...

Przewidziane planem remonty

na rok 1949 w wielu wypadkach zostały poważnie opóźnione, gdyż na terenie naszego miasta nie było odpowiedniego przedsiębiorstwa, które by zajęło się tą sprawą. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane przyjmowało remonty jedynie poważniejsze, ale nawet i tu tak jakie sekcje jak np. instalacyjna nie mogły nadażyć z pracą.

Wtedy właśnie czytelnicy zasypali nas stosem listów, w których najczęściej skarżyli się, że mimo późnej jesieni remonty domów robotniczych nie zostały zakończone. I tak było w rzeczywistości.

Aby rozwiązać ostatecznie ten problem i aby zaplanowane remonty wykonano w terminie, Ministerstwo Administracji Publicznej poleciło Zarządom Miejskim utworzenia przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. Niestety, Miejska Rada Narodowa w Kutnie, idąc po drodze najmniejszego oporu, zwróciła się z prośbą o przełożenie terminu powstania przedsiębiorstwa, to fakt ten bynajmniej nie zwalnia władz miejskich z pracy przygotowawczej, zmierzających do ewentualnego uruchomienia tej niezwykle pożytecznej placówki w roku następnym.

I o tym właśnie winny pamiętać miejscowe czynniki samorządowe.

SPÓLZIENIA PRACY BUDOWLANO-STOLARSKA
» STRZECHA «
z odpowiedzialnością udziałami
w Tomaszowie Maz. ul. Szczęśliwa Nr. 50
Telefon 243 220

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 17 lutego b. r. podkreślając ogromną wagę sprawnego przeprowadzenia pierwszej zakrojonej na szerszą skalę akcji siewnej w ramach Planu 6-letniego, wielki nacisk kładzie na zagadnienie wszechstronnego zaopatrzenia wsi w obliczu tej akcji.

Wytyczne Komitetu Ekonomicznego w sprawie zaopatrzenia wiosennego wsi znane są na szerszym czytelnikom z Nr. 58 „Głosu Robotniczego”, który przyniósł pełny tekst wspomnianej uchwały. Na tym miejscu ograniczymy się do przytoczenia danych, charakterystycznych sytuacji zaopatrzeniową w chwili obecnej.

Materiał siewny.

Dostawy kwalifikowanych i jednolitoodmianowych zbóż siewnych są zwiększone w porównaniu z rokiem ubiegłym prawie dwukrotnie i wynoszą w r. b. blisko 60 tys. ton. W celu zabezpieczenia terminowej dostawy materiału siewnego i uniknięcia wypadków opóźnienia dostaw, jak to było w roku ubiegłym, (uchwała Komitetu Ekonomicznego wspomina o tym uchybieniu, jako o jednym z najważniejszych braków weszłorocznej wiosennej akcji siewnej), dosta-

Zaopatrzenie wsi w obliczu akcji siewnej

wy ziób siewnych do PZGS-ów i gminnych spółdzielni trwają nieprzerwanie od 15 stycznia b.r.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego stwierdza, że w roku ub. nie zabezpieczono należycie zwrotu plonów wysokowartościowego materiału nasion i sadzeńiaków kwalifikowanych, wskutek czego pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumpcje, co spowodowało zmniejszenie ilości materiału siewnego. Z tej przyczyny ilości posiadanej ilości materiału siewnego mogą nie pokryć całości zapotrzebowania wsi na nasiona siewne. Aby jednak nie dopuścić do użycia na zasiew zboża niepełnowartościowego, gminne spółdzielnie przystępują do organizowania wymiany zboża siewnego pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami, co umożliwia należyte wykorzystanie nadwyżek przez tych gospodarzy, którzy w latach ubiegłych nabyli do siewu materiał kwalifikowany.

Zwiększone zostały również dostawy nasion strączkowych, jadalnych i pastewnych, motylkowych oraz warzyw i kwiatów.

Braku materiału siewnego producent z całą pewnością nie odczuje.

Nawozy sztuczne. Zaopatrzenie wsi w nawozy sztuczne — to jedno z największych osiągnięć naszej ludowej gospodarki. Wystarczy zestawienie następujących cyfr: same tylko wiosenne dostawy nawozów sztucznych zwiększone zostały w porównaniu do roku ubiegłego o 142 tys. ton, podczas, gdy caloroczne zużycie nawozów sztucznych w r. 1938 wyniosło w Polsce 95 tys. ton. Ogólna pula nawozów, która pchnięta będzie w tegoroczną akcję siewną, wynosi 800 z górą tys. ton. Już na 31 stycznia b.r. dostawy do magazynów spółdzielczych, łącznie z rezerwaniami pozostałymi z sezonu jesienno-zimowego, stanowiły 65 proc. tej ilości. Niebezpieczeństwo nietermińskich dostaw jest na propagowanie zwalczania szkodników i racjonalne wykorzystanie posiadanych i wciąż rosnących zapasów środków ochrony.

Środki ochrony roślin. Uchwała Komitetu Ekonomicznego poświęca specjalną uwagę sprawie dostatecznego zaopatrzenia wsi

w środki ochrony roślin. (Na marginesie podamy tu jedną z przyczyn zwiększającego się zagrożenia naszych terenów uprawnych: otóż, jak podają „Problemy” w Europie katastrofalnie zmniejsza się ilość płaćwa śpiącego — głównych tpecieli szkodliwych owadów. Przyczyną są masowe połowania na ptaki przelotne, urządzone na miejscach ich wypoczynku, w północnych Włoszech, szczególnie w Lombardii. Taki stan rzeczy w pełni uzasadnia zwiększenie dbałości o rozpowszechnianie sztucznych środków tpeienia owadów — szkodników pól, lasów i sadów). Dostawy środków ochrony roślin do PZGS-ów trwają nieprzerwanie. Wielki nacisk położony jest na propagowanie zwalczania szkodników i racjonalne wykorzystanie posiadanych i wciąż rosnących zapasów środków ochrony.

Zaopatrzenie techniczne. Istniejące na terenie kraju 3.000 Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych (z czterema tysiącami fili gromadzki) oraz około 100 nozorganizowanych, przeznaczonych do obsługi spółdzielni pro-

dukcyjnych, Państwowych Ośrodków Maszynowych, zaopatrzone są w tysiące traktorów i maszyn rolniczych, zapewniających znacznie zwiększony w porównaniu do roku ubiegłego udział w akcji siewnej, sprzętu zmechanizowanego. Jak informuje Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” — od stycznia b.r. nieprzerwanie trwa przygotowanie odpowiednich zapasów materiałów pędnych i smarów w składach naftowych Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni i Centrali Handlowej Przemysłu Naftowego. Poważne zapasy tych materiałów, z uwzględnieniem ich różnorodności jakościowej i asortymentowej, znajdują się również w ośrodkach maszynowych.

Dostawy maszyn i narzędzi rolniczych do gminnych spółdzielni i PZGS-ów wzmożyły się w końcu roku ub. i w dalszym ciągu nie zmniejszają swego napięcia. Pokrycie potrzeb wiosennych na plugi, brony, walce, kultywatory, siewniki, obsypniki, pielniki itd. jest zagwarantowane.

Każdy rok Polski Ludowej przynosi naszemu rolnictwu nowe sukcesy. Wieś polska wkroczyła w tegoroczną akcję wiosenną-siewną zaopatrzona bez porównania lepiej niż w roku ub. — ogólna wartość dostaw dla wsi artykułów przemysłowych i spożywczych wynosi w I kwartale b.r. o 18 miliardów złotych więcej, niż w odpowiednim okresie r. 1949.

Aby pomoc gospodarza państwa w akcji tak ważnej dla naszego rolnictwa, jak tegoroczna wiosenna akcja siewna nie trafiła w najmniejszej nawet części w niepowołane — kułackie i kombinatorskie ręce, aby był za pewniący sprawiedliwy podział nawozów sztucznych, ziarna siewnego, środków ochrony roślin, aby została należycie zorganizowana wymiana zboża, i innych nasion siewnych — aktywna działalność winny rozwiązać Komitety Członkowskie, reprezentujące rzesze członków spółdzielni, chłopów mało i średniorolnych.

Kiedy wysiłek Państwa, usprawiającego zaopatrzenie wsi, spotka się z czynną współpracą mas chłopskich, wiosenna akcja siewna 1950 roku niewątpliwie stanie się tym, czym być powinna — pierwszym wielkim krokiem na drodze do realizacji Planu 6-letniego. E. T.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 6 marca 1930 r.

LIKWIDACJA GIMNAZJUM MIEJSKIEGO W TOMASZOWIE
Kuratorium szkolne nakazało magistratowi m. Tomaszowa stopniową likwidację klas Gimnazjum Miejskiego — a to zarówno z powodu braku kandydatów do nauki, jak również z powodu nieplacenia czynszu przez większość młodzieży.

POŻAR W FABRYCE SCHEIBLERA I GROHMANA
Dziś w nocy zapalił się magazyn odpadków bawelnianych firmy Scheibler i Grohman przy ul. Targowej 46.

TAJEMNICE RATUSZA ŁÓDZKIEGO
Podczas gruntownego remontu gmachu starego ratusza łódzkiego

(„pod zegarem“) natrafiono na szereg zamaskowanych przejść, labiryntów, piwnice itd.

TRAMWAJE NA SPRZEDAŻ
Zarząd Miejski postanowił sprzedać posiadane akcje tramwajów miejskich, aby mieć pieniądze na pokrycie bieżących wydatków.

ZBOŻE DO MORZA
„Ameryka dusi się pod lawiną zboża“ — „Tęskne wyczekiwanie wielkiego nieurodzaju“ — pod powyższymi tytułami donosi „Kurier Łódzki“, że w USA znajduje się w tej chwili zbiteczna 155 milionów bushelów zboża, które w większej części, w razie tegorocznego urodzaju zostanie wrzucone do morza, względnie spalane.

ZE SPORTU

Dwudniowa batalia pływaków ukończona

Prezentujemy nowych mistrzów okręgu łódzkiego

Dwudniowe zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego zgromadziły na starcie 128 zawodników i zawodniczek, czyli w porównaniu z rokiem ubiegłym hość prawie dwa razy większą. Był to zarazem przegląd rocznego dorobku tej dziedziny sportu, bilans pracy zawodników i trenerów. Jak wypadł? — Co najmniej na cztery z plusem, czego już zresztą dowiodły rozgrywki o puchar PZP, w których, o ironię, Łódź jak ją się popularnie w Polsce nazywa — miasto bez wody — zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce.

Zasadniczą cechą tegorocznych mistrzostw, a zarazem wybitnie dodatnią, jest olbrzymi dopływ młodzieży. Posiadamy tzw. pierwszą klasę pływaków i pływek w sumie przeszło 20 osób i drugą złożoną przeważnie z czterasto—piętnasto letnich zawodników wśród których kryje się wiele rezerwy i talenty na przyszłość, tak, że możemy dzisiaj z całym przekonaniem stwierdzić, że o jutro łódzkiego sportu pływackiego nie potrzebujemy się martwić. Oby w innych gałęziach sportu wyglądało jeżeli nie tak samo, to przynajmniej podobnie.

Szczególne duże postępy, jeżeli chodzi o wyniki daje się zauważyć wśród kobiet. Czasami Pronewiczyzna czy Ciemięnska są przecież na poziomie tegorocznych wyników mężczyzn w klasie drugiej.

Wielkie zainteresowanie publiczności zawodami pływackimi i ciągłe sukcesy naszych zawodników i zawodniczek zobowiązują okręgową władzę pływacką i zarządy poszczególnych klubów do jeszcze większych wysiłków w kierunku umasowienia sportu pływackiego i otoczenia większą opieką szerokich rzesz młodzieży garncującej się do pływactwa. Szczególna opieka, naszym zdaniem, należy się sekcjom pływackim w klubach powojennych, które przecież pracują w znacznie gorszych warunkach niż przed wojną.

ale nie może się to stanowczo odbywać kosztem poszczególnych zawodników, którym się każe startować zbyt wiele razy w ten sam dzień.

Punkty punktami, ale zdrowie zawodnika, któremu nadmierny wysiłek może zaszkodzić, musi być na pierwszym miejscu. Niech więc sobie tę uwagę weźmą na przyszłość do serca niektórzy działacze sportowi.

A oto lista nowych mistrzostw (pierwszy dzień zawodów).

- Kobiety:**
100 m stylem dowolnym: 1) Sobczak (ŁKS) — 1.18.2
200 m stylem klasycznym: 1) Pronewicz — 3.14.2
400 m stylem dowolnym: 1) Kowalska (Zryw) — 6.26.4
100 m stylem klasycznym: 1) Pronewicz — (ŁKS) — 1.28.3 (rekord Polski).
- 4X100 m dowolnym kobiet kl. I: 1) ŁKS — 6.01.7.
- Mężczyźni:**
400 m stylem dow.: 1) Jera Anatol (Zryw) 5.21.5
100 m stylem dow.: 1) Boniecki 1.04.2
4X300 m stylem dowolnym: 1) Zryw I — 10.15
100 m stylem klasycznym: 1) Nikodemski (ŁKS) — 1.20.4 (rekord okręgu).

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW
Już w pierwszym dniu zawodów spotkały liczną zgrupowaną publiczność dwie niespodzianki. Pronewiczyzna na 100 m. st. klasycznym czasem 1.28.8 ustanowiła nowy rekord Polski na tym dystansie, a Sobczakowi na poprawiła stary rekord okręgu na 100 m. st. dowolnym. Również i męzcyżni nie pozostali w tyle. Nikodemski po zwyciężnym walecie do ostatnich metrów z Dobrowolskim ustanowił na ten rekord okręgu na 100 m. st. klasycznym (1.20.4).

PRONEWICZYŻNA I SZTAFETA
Drugi dzień zawodów przyniósł jeszcze więcej emocji niż pierwszy. Serię rekordów zapoczątkował Boniecki na 200 m. st. dowolnym, drugi był Jera. Od razu było wiadomym, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między tymi dwoma zawodnikami. Miałe zwycięstwo ważniejsze do ostatniej chwili, ostatecznie wygrał Boniecki — dosłownie o ćwierć metra przed Jera. Stała rywalizacja tych zawodników wyznała z laty jeszcze niedługo rekord. Należy przy tym dodać, że czas osiągnięty przez Bonieckiego jest najlepszym wynikiem na tym dystansie po wojnie.

200 m. st. klasycznym kobiet wygrała niespodziewanie robiąc ciagle postępy Sobczakówna przed Kowalską, ustanawiając tym razem nowy rekord okręgu. Decydująca walka, jak i przy poprzedniej konkurencji rozegrała się na finiszu.

Pogromczyń rekordów — Pronewiczyzna nie poprzestała na wczorajszym rekordzie ustanawiając dzisiaj poza konkursem na 200 m. st. klasycznym nowy rekord Polski czasem — 3.26.3 min.

Jako ostatnia wpisała się na listę rekordzistów polski sztafeta Związku w Zrywku na 4X100 st. zmiennym w składzie: Boniecki, Dobrowolski, Jaworski, Jera, osiągając czas — 5.08.2 min.

Na zakończenie chciałbyśmy zwrócić uwagę na niezbyt pocieszające zjawisko, jakim jest nadmierna ekspozycja poszczególnych zawodników przez ich macierzyste kluby. Zdobywając więcej punktów w klasyfikacji drużynowej jest rzeczą bardzo przyjemną,



Proniewiczówna i Sobczakówna
200 m st. dowolnym — Sobczakówna (2.57.2).
100 m st. klas. — Proniewiczówna (1.31.0).
Sztafeta 4X100 st. zmiennym — ŁKS Włókniarz (6.11.7).

Liga koszykowa
Zwycięstwo i porażka łodzian
W spotkaniach ligowych koszykarze łódzkiego ŁKS Włókniarza pokonali Związkowca — Wartę (Poznań) 47:37 (22:20) a przegrali z Kolejarem 37:57 (16:26).

Stal Chorzów — Kolejarz wrocławski 12:4
KATOWICE (Obsl. wł.) — Ostatnie spotkanie o mistrzostwo I Ligi bokserskiej między chorzowską Stalą a wrocławskim Kolejarem przyniosło wysokie zwycięstwo Stali 12:4, która przegrała się na 4 miejsce w tabeli mistrzostw, wyprzedzając łódzki Związkowiec.

Mecz wywołał na Śląsku olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w hali powystawowej w Katowicach około 10 tys. widzów. Walki stały na zadawalającym poziomie i dostarczyły publiczności dużo emocji.

Przed międzypaństwowym meczem Rumunia — Polska

Pięściarze rumuńscy będą groźni...

mówią nam o tym ich wyniki w Budapeszcie

Z chwilą, gdy dowiedzieliśmy się o oczekującym je międzypaństwowym meczu bokserskim Rumunia — Polska opinia sportowa Łodzi zainteresowała się gwałtownie pięściarstwem rumuńskim. Nieestety o zdobycie jakichkolwiek danych o sporcie pięściarskim w Rumunii jest na razie trudno, z pomocą nie mogą nam przyjść nawet tym razem przedwojenne komplety naszych pism sportowych, gdyż przed wojną amatorski sport pięściarski w Rumunii prawie nie istniał.

Anatol Jera sport pięściarski zaczął w Rumunii rozwijać się na szeroką skalę dopiero po wojnie, gdy Rumunia stała się republiką demokratyczną i sport jej uległ gruntownej reorganizacji przechodząc pod opiekę państwa. Z mas wyrosło szeregi uzdolnionych zawodników i mistrzów, których wyniki mieliśmy okazję poznać podczas szesznarozocznych akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie.

Mistrzostwa w Budapeszcie mogły być więc dla nas w tej chwili jedynym kryterium pięściarstwa rumuńskiego.

JAK TO BYŁO W BUDAPESZCIE
Przeniemy się więc myślą do Budapesztu. Przede wszystkim uderzył nas wówczas bardzo liczny start najbliższych naszych przeciwników. Nie było prawie walki, w której nie walczyłby jakiś Rumun. Później, z każdym dniem dla boksu rumuńskiego nabierał coraz większy respekt, a gdy doszła nas wiadomość, że

grał z Socosanem chociaż — podobno niezbyt zaszczytne, a Grzelak uległ niespodziewanie Rumunowi Ciobotaru.

ZASZCZYTNE MIEJSCA RUMUNÓW
W sumie, w Budapeszcie pięściarze rumuńscy zajęli wcale zaszczytne miejsca. Oto one: w wadze muszej Socosan zajął II miejsce, w kategorii Margaret zajął III miejsce, w piórkowej Fiata zajął III miejsce, w półśredniej IV miejsce wywalczył Linca, w średniej IV miejsce zajął Baofa, w półciężkiej Ciobotaru, w gromca Grzelaka, zdobył II miejsce.

NAJLEPSI...
Najlepszym jednak pięściarzem rumuńskim jest podobno Borduz walczący w wadze lekkiej, później należą sklasyfikować Fiata (piórkowiec), Socosana (musza) i Linca (półśrednia).

KU UWADZE PZB
Wielu może z wyżej wymienionych pięściarzy uznać w dniu 26 marca na ringu łódzkim. Wówczas przekonamy się naocznie o ich klasie, ale już dziś przestrzegamy przed lekceważeniem naszego najbliższego przeciwnika.

ROZDZIAŁ XXXV W OBOZIE WRÓGÓW

Późnym wieczorem wyszło przez Kabujską bramę dwoje ludzi: młody robotnik rusznikarni — Zastra i chłopiec stajenny ubrany w biały serdak, złoty zawój i szeroki pas, niedbale zawiązany wokół bioder. Insur odpowiedział ich do samej bramy. Na pożegnanie położył rękę na ramieniu chłopca.

— Jesteś odważna — Lelo — powiedział. — I znasz dobrze język sahibów.

Na płasku narysował falistą linię wzgórz, stare koryta kanału i biegącą na północny zachód wąską wstęgę Kurnauleskiej szosy.

— Patrz — wskazał Insur palącą lewą skrydło obozu. — Tu są prowadzone jakiegoś duże roboty. Trzeba stwierdzić, jakie zamiary mają sahibowie?

Do starego koryta kanału, zamykającego obóz brytyjski z lewej strony, dostać się było łatwo. Budynek zamiejskiego Rynku Ptasiego, choć na wpół zrujnowane, na skutek studniowej strzelaniny artyleryjskiej, tworzyły dostateczną ochronę. Lecząc dalej, za Rynkiem Ptasim rozciągało się otwarte pole. Przejeżdżały tu ciągle konne patrole nieprzyjacielskie.

Lela i Zastra przedzierali się w dół po rozpadlinach ziemnych, po poszarpanych pociągach krzakach i wreszcie cicho i ostrożnie prześliznęli się do wyschniętego koryta kanału, obiegającego z lewej strony obóz brytyjski.

Wokół panowała cisza. Ostrożnie posuwali się dalej. Lela i Za-

strą wzdłuż wyschniętego koryta. Pod ręką Leli zatrzeszczały suche burzany.

— Kto idzie? — krzyknął natychmiast ktoś w pobliżu, po angielsku, ale z tubylnym akcentem.

Po drugiej stronie kanału stała pikietka kawaleryjska. Lela zamarta w bez ruchu.

Okrzyk nie powtórzył się.

Długo czekałi, zanim ostrożnie pociągali się dalej.

Na prawym brzegu kanału stały w długim szeregu kryte wozy obozowe. Lela i Zastra wyszli na brzeg i ukryli się między kołami. Obok nich przejechał podjazd jeźdźców w czerwonych i niebieskich turbanach. Na wietrze powiewały długie włosy kawalerzystów. Lela poznała szybko i głośno mowę Sikhów.

Znow zrobiło się cicho. Potem do woju podszło kilku ludzi. Usiedli na ziemi po drugiej stronie.

— Jutro przyjdzie nam wyznaczyć do wszystkich na inne miejsce — rzekł jeden z nich. — Przyszli Beludźowie.

— Tak, zrobiło się ciasno w obozie. Beludźów jest więcej, niż tysiąc ludzi.

— Pojtrze oczekuje się nowego batalionu kawalerii.

— Sikhowie?

— Nie. Kaszmirowie.

— Wilson nagromadził tu ludzi ze wszystkich stron.

— Chce przed szturmem obawiać wszystkie wyjścia z miasta. Zapadło milczenie.

TEATR
PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ "LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR LALEK "ARLEKIN" (Piotrkowska 152, tel. 258-99)
Poniedziałek 6 marca teatr nieczynny.

TEATR "OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)
O godz. 19.30 „Romas z wędliwu“ z T. Wesolowskim.

TEATR LALEK "PINOKIO" (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś teatr nieczynny.

RADIO
Program na poniedziałek 6 marca 1930 r.
11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dziennik popołudniowy; 13.30 Muzyka; 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 14.20 (L) Sławny baryton Mattia Battistini — wstęp i słowo wiążące B. Busiakiewicza; 14.45 (L) Chwila muzyki, 14.55 Koncert solistów, 15.30 „Halo, młodzi radioamatorzy“ — słuchamy przez głośnik — audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Nowy numer „Odrodzenia“, 15.55 Muzyka, 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.25 (L) „Depsza“ — słuchowisko dla dzieci wż A. Gaidara; 16.40 (L) Muzyka dla dzieci, 16.50 (L) Reportaż z Zakładów Odzieżowych im. Węskowskiego, 17.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Warszawskiej; 17.45 Pogadanka sportowa dla świetlic młodzieżowych, 18.00 Komentarz; 18.05 Od powiedzi fali 49; 18.15 Muzyka ludowa; 18.40 „Wszelchnia Radiowa“ kurs I — wykład z cyklu: „Elementy fizyki i chemii“; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert dawnej muzyki w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Ulubione melodie operowe; 20.40 „Rozmówki“ — audycja satyryczna; 22.00 (L) „Siem dem dni sportu“ — audycja w opracowaniu red. L. Szumlewskiego; 22.13 Muzyka, 22.20 Koncert rozrykowy w wykon. Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. Transmisja do Czechosłowacji i Węgier, 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na jutro; 23.15 Muzyka powatna; 24.00 Założenie audycji i Hymn.

KINA
ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb“
godz. 16, 18, 20
BALTYK (Narutowicza 20) „Ziemia woła“
godz. 16, 18, 30, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Dubrowski“
godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 10“ — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Pociąg“ — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Niebezpieczeństwo śmierci“
godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Torpedowiec Nieugięty“
godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Konstancja Zastowna“
godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska“ — I seria
godz. 18, 20
ROMA — (Rzgowska 84) — „Lekkomyslna siostra“
godz. 18, 20

godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Chłopiec z przedmieścia“ dla młodz. godz. 16, „Cyryk“ — godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Rajnis“
godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Sumienie“
godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „500 ccm“
godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Konfrontacja“
godz. 16, 18, 20
WISLA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska“ — II seria
godz. 17, 19, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Awantura na wsi“
godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pustelnia Parmeńska“ II seria.
godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarczi Żleb“
godz. 18, 20

98
Niebezpieczny ZBIĘC

— Należy „feringom“ pokryjomi otworzyć wejście do pałacu — od strony Bastionu Rzecznego. Skoro zacznie się szturm, trzeba „feringów“ wpuścić do miasta. General Wilson nie zapomni nam tej przysługi.

Wszyscy w milczeniu patrzyli na szacha. Szach skinął głową.

— Masz słuszość, Mirzo! — powiedział.

— Mądry jesteś, wielki Mirzo, synu wielkiego ojca! — powiedzieli uradowani ministrowie.

Szach ruchem ręki nakazał wyjść wszystkim. Ministrowie oddalili się.

Zosiał tylko książę Mirza-Mogul, nadworny lekarz Assan — i Makund-Lall, strażnik pieczęci.

Makund-Lall postawił na niskim stoliku błyszczące pudełko z piórami i srebrne naczynek z tuszem. Pytający patrzył na lekarza.

— Rozkaż, wielki padyszachu, napisać list do sahiba Wilsona — rzekł Assan-Ulla, składając niski pokłon przed szachem. — Ja znajdę sposób przekazania twego listu do obozu „feringów“.

Zapaśnicy łódzcy spędzili wczoraj cały dzień na macie
Wczoraj przez cały dzień toczyły się w Łodzi mistrzostwa zapaśnicze. W mistrzostwach wzięło udział 35 zawodników. Szeszupla widowiska sali „Związkowca — Zryw“ nie pozwoliła na większą frekwencję publiczności, a szkoda, gdyż walki stały na bardzo dobrym poziomie i obfitowały w nie spodzianki. Pociągającym objawem było to, że w mistrzostwach poważniejszą rolę niż do tej pory odegrali zawodnicy z prowincji, z których na wyrost nie przyszedł do Łodzi: Henryk Leszczyński, Wolski, Stolarek i Chojnacki.

Tytuły mistrzostw Łodzi w zapasnictwie na rok 1930 zdobyli:
Waga musza: Bodaarek (Gw.) 2. Prokoryn (ŁKS WL.).
Waga kogucia: Kane (ŁKS WL.) 2. Urbanek (ŁKS WL.).
Waga piórkowa: Leszczyński (Unia Boruta) 2. Jaszcak (ŁKS WL.).
Waga lekka: Świętosławski (Gw.) 2. Żurecki (ŁKS WL.).
Waga półśrednia: Kubat J. (ŁKS WL.) 2. Kromer (Gw.).
Waga średnia: Kubat M. (ŁKS WL.) 2. Bibel (Unia — Boruta).
Waga półciężka: Lenart (Gw.) 2. Kawal WL. (Gw.).
Waga ciężka: Gliński (ŁKS WL.) 2. Chojnacki (Unia — Boruta).
W podnoszeniu ciężarów (trójboj olimpijski) tytuły mistrzostw zdobyli:
Kogucia: Nowak (Gw.) 185 kg norma I klasy.
Lekka: Grzanek (Gw.) 235 kg norma I klasy.
Średnia: Dubiel (ŁKS WL.) 260 kg norma I klasy.
Półciężka: Janiszowski (Gw.) 240 kg norma II klasy.
Niedługo zapaśnicy łódzcy wyruszą na wieś nawiązując kontakt z LZS i propagując sam sport zapaśniczy — mówią nam sędzia zapaśniczy ob. Czesław Kawal.
Brawo zapaśnicy!

Mistrzyni świata pokonana?
W Gorki zakończyły się mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie kobiet. Mistrzostwa przyniosły wielką niespodziankę w postaci porażki mistrzyni świata Isakowej, która przegrała ze swą rodaczką Zukową.